

Osial, Wojciech

Cechy osobowości katechetycznej świętego Jana Marii Vianneya

Warszawskie Studia Pastoralne 11, 197-212

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Wojciech Osiał*

Cechy osobowości katechetycznej świętego Jana Marii Vianneya

W uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa w dniu 19 czerwca 2009 roku Ojciec Święty Benedykt XVI ogłosił Rok Kapłański. Okazją do tego była 150. rocznica *dies natalis* – dnia narodzin dla nieba św. Jana Marii Vianneya. Nauczanie i przykład życia tego wielkiego i świętego kapłana znalazły się częstym tematem w refleksji całego Kościoła. Z pewnością odnajdujemy tutaj przede wszystkim wiele treści pomagających pogłębić znaczenie i rolę kapłana w Kościele, niemniej jednak podjęcie tego tematu pozawala zauważyć również pewne treści o charakterze katechetycznym. Ich analiza może być źródłem inspiracji i przesłanek w refleksji nad posługą katechetyczną Kościoła. W posłudze duszpasterskiej św. Proboscza z Ars można zauważyć wiele myśli, postaw i działań istotnie ważnych dla katechetycznej formacji wiary. Warto przywołać przynajmniej niektóre z nich. Chociaż większość z nich jest działaniami zasadniczo duszpasterskimi wchodzącymi w zakres refleksji teologii pastoralnej, to jednak posiadają one również wymiar katechetyczny i tym samym wytyczają ważne kierunki dla refleksji nad katechezą i jej skutecznością.

Wydaje się, że na szczególne podkreślenie zasługują cechy bogatej osobowości katechetycznej św. Proboscza z Ars. Mówiąc o osobowości katechetycznej ma się na uwadze zarówno cechy natury

* Ks. Wojciech Osiał, dr katechetyki, wykładowca w WSD w Łowiczu i WSD Księży Pallotyńów w Oltarzewie, rzeczoznawca do spraw oceny programów nauczania religii Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski.

duchowej o charakterze ogólnoludzkim i chrześcijańskim, jak i również cechy pedagogiczne i dydaktyczne. Należy bowiem pamiętać, że *prawdziwy talent pedagogiczno-katechetyczny łączy się ściśle w życiu nauczyciela-katechety z jego osobowością duchową w ujęciu psychologicznym z możliwie najlepszym charakterem moralnym, nacechowanym cnotami ogólnoludzkimi, a szczególnie chrześcijańskimi, które się nawarstwiają na pierwszych i uwznioślają je. Powyższe cechy duchowe osobowości katechetycznej stanowią fundament dla jej specyficznych cech, pedagogicznych i dydaktycznych, niezbędnych do należytego spełnienia funkcji nauczycielsko-katechetycznych.*² Oczywiście metody duszpasterskie świętego Proboszcza z Ars wydają się być dzisiaj trudne do powielenia i realizacji, ponieważ czasy były zupełnie inne od dzisiejszych oraz wiele charyzmatów jest niepowtarzalnych, gdyż są one zawsze związane z konkretną osobą, jednak w całości pracy katechetycznej Świętego z Ars można dostrzec *pe-wien styl życia oraz podstawowe dążenie, nad którym wszyscy powinniśmy pracować.*³ Ten „styl życia” staje się źródłem cennych i interesujących treści dla pracy dzisiejszych katechetów. Celem niniejszego opracowania jest więc próba katechetycznej analizy niektórych ważniejszych cech osobowości katechetycznej św. Jana Marii Vianneya oraz wskazanie ich ważności dla współczesnej refleksji nad posługą katechety.

1. Być „zakochanym” w Chrystusie

Benedykt XVI naucza, że św. Jan Maria Vianney *potrafił poruszać serca ludzi nie dzięki swoim ludzkim zdolnościom ani też wyłącznie przez chwalebne wszak zaangażowanie woli. Zdobywał dusze, nawet najbardziej odporne, przekazując im to, czym głęboko żył, czyli swoją przyjaźń z Chrystusem. Był «zakochany» w Chrystusie...*⁴ Ta niezwykle głęboka więź z Chrystusem stanowiła fundament jego katechetycznego i duszpasterskiego posługiwania i zaangażowania. Podobne przekonanie wyraża Jan Paweł II, według którego tajemnica

² J. Dajczak, *Katechetyka*, Warszawa 1956, s. 315. Zob. też E. Majcher, *Osobowość katechety*, w: *Katecheza w szkole*, red. J. Krucina, Wrocław 1992, s. 134–138.

³ Benedykt XVI, *Św. Jan Maria Vianney*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 30(2009)10, s. 31.

⁴ Tamże.

i siła św. Jana Marii Vianneya kryje się bez wątpienia w miłości do Boga, przeżywanej bez miary, w stałym odpowiadaniu na miłość objawioną w Chrystusie ukrzyżowanym. Stąd bierze początek jego pragnienie uczynienia wszystkiego dla ratowania dusz odkupionych przez Chrystusa za tak wielką cenę i przywrócenia ich do miłości Bożej.⁵ Ta miłość do Boga była przedmiotem nauczania Świętego z Ars i do niej często się odwoływał. Pięknym tego przykładem są słowa: *O Boże mój, wolalby umrzeć miłując Ciebie, niż żyć choć chwilę nie kochając... Kocham Cię, mój Boski Zbawicielu, ponieważ za mnie zostałeś ukrzyżowany... ponieważ pozwalasz mi być ukrzyżowanym dla Ciebie.*⁶ A. Monnin, naoczny świadek i pierwszy biograf Świętego, tę wielką miłość do Chrystusa opisuje w następujący sposób: *Jezus Chrystus był całym jego życiem, niebem, terażniejszością i przyszłością. (...) Nie mógł przestać myśleć o Jezusie Chrystusie, pragnąc Jezusa Chrystusa, mówić o Jezusie Chrystusie. Słowa jego nie były już nawet słowami. Były niczym rodzące się w głębi serca i wychodzące z ust płomienie. W tym, w jaki sposób wymawiał najświętsze imię Jezusa, którego najczęściej nazywał Naszym Panem, było tyle miłości, iż trudno było nie odczuć poruszenia.*⁷

Źródłem tej miłości i „zakochania” się w Bogu było „Serce Jezusowe”. Święty Proboszcz z Ars zwykł mawiać, że *kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego.*⁸ Zadziwiał się darem miłości Boga i mówił, że *jest ona wylaniem na nas Serca Jezusowego, które całe jest miłością. Jedynym szczęściem człowieka na ziemi jest kochać Boga i wiedzieć, iż się jest przez niego miłowanym.*⁹ Wzywając do miłości Serca Jezusowego sam z tego Serca czerpał siły i zapął do pracy, i tym samym wskazywał również innym źródło siły dla oddania się na służ-

⁵ Jan Paweł II, *Św. Jan Maria Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów*. List do kapłanów na Wielki Czwartek, nr 4, w: F. Trochu, *Proboszcz z Ars. Święty Jan Maria Vianney 1786-1859*, Na podstawie akt procesu kanonizacyjnego i nie wydanych dokumentów z języka francuskiego przełożył Piotr Mańkowski, Poznań 2004, s. 7–17.

⁶ *Jean-Marie Vianney, curé d'Ars, sa pensée, son coeur*, présentés par l'Abbé Bernard Nodet, Le Puy 1958, s. 44.

⁷ A. Monnin, *Zapiski z Ars. Notatki naocznego świadka kazań, homilii i rozmów św. Jana Marii Vianneya*, z francuskiego przełożyła Lilla Danilecka, Warszawa 2009, s. 282–283.

⁸ *Jean-Marie Vianney, curé d'Ars, sa pensée, son coeur*, dz. cyt., s. 100.

⁹ A. Monnin, *Zapiski z Ars*, dz. cyt., s. 284.

bę Bogu i człowiekowi. Było to niezwykle trafne i głębokie przekonanie, gdyż poprzez tajemnicę Najświętszego Serca Jezusa Kościół uczy *tajemnicy serca Boga, który się wzrusza i obdarza ludzkość całą swoją miłością. Miłością tajemniczą, którą teksty Nowego Testamentu ukazują nam jako niezmierną, żarliwą miłość Boga do człowieka. Bóg nie zniechęca się, kiedy lud, który siebie wybrał, okazuje mu niewdzięczność lub Go odrzuca; co więcej, okazując nieskończone miłosierdzie, posyła na świat swojego jednorodzonego Syna, aby wziął na siebie los zniszczonej miłości; ażeby, pokonując moc zła i śmierci, mógł przywrócić godność dzieci istotom ludzkim, zniewolonym przez grzech.*¹⁰ Dotykamy tutaj samej istoty chrześcijaństwa. Serce Jezusa ukazuje rewolucyjną nowość Ewangelii. Bóg zbawia człowieka przez miłość i sprawia, że żyje on już w wieczności. Prawdę tę ukazuje św. Jan Ewangelista: *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3, 16). Serce Chrystusa przyzywa zatem nasze serce; *zachęca nas, abyśmy wyszli poza siebie, porzucili nasze ludzkie pewniki i zaufali Mu, a biorąc z Niego przykład, uczynili z siebie dar miłości bez zastrzeżeń.*¹¹ Święty Proboszcz z Ars mówiąc o miłości Serca Jezusowego zostawia nam przykład i wezwanie, abyśmy tak jak on w dziele katechizacji i nauczania uczynili siebie darem dla innych na wzór miłości Boga do człowieka. Niezwykle ważne pozostają słowa Benedykta XVI, które chociaż skierowane bezpośrednio do kapłanów, mogą być odniesione również do katechetów: *niewątpliwie przydatne i konieczne są studia oraz staranna i ciągła formacja teologiczna i duszpasterska, ale jeszcze bardziej niezbędna jest owa «wiedza o miłości», którą zdobywa się tylko wtedy, gdy «serce obcuje z Sercem» Chrystusa.*¹² Dyrektorium ogólne o katechizacji przypomina, że jeśli katecheta ma prowadzić człowieka do zjednoczenia z Chrystusem, to najpierw sam powinien *trwać w głębokiej zażyłości z Chrystusem i z Ojcem w Duchu Świętym.*¹³

¹⁰ Benedykt XVI, *Tajemnica miłości Boga do ludzi*. Nieszpory na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego (19 VI), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 30(2009)9, s. 36.

¹¹ Tamże, s. 37.

¹² Tamże.

¹³ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998, s. 235 (dalej skrót: DOK).

Bardzo wymownie tę prawdę rozwija i opisuje A. Luciani, późniejszy papież Jan Paweł I. Stwierdza on, że jeśli katecheta jest zjednoczony z Bogiem i żyje w stanie łaski, wówczas wyświadczy wiele dobra dla uczniów, natomiast wysiłki katechety oderwanego od Boga i pozostającego w grzechu ciężkim będą bezowocne. Można opisać tę prawdę obrazem żarówki elektrycznej, która będąc podłączona pod prąd świeci, natomiast odłączona od sieci pozostawia ciemność.¹⁴ Zjednoczenie z Bogiem daje doświadczenie miłości Boga, która ze swej strony jest siłą i warunkiem skuteczności działania katechetycznego. Nie wolno zapomnieć, że to katecheta jest i powinien być zawsze pierwszym świadkiem miłości w Kościele, ponieważ daje każdemu człowiekowi Słowo Boże, które daje życie wieczne, jeśli jest przyjęte z wiarą.¹⁵

2. Miłość do Misterium eucharystycznego

Miłość do Eucharystii stoi u podstaw całej posługi św. Jana Marii Vianneya. Benedykt XVI mocno tę prawdę podkreśla, kiedy stwierdza, że *prawdziwym sekretem jego sukcesu duszpasterskiego była miłość do Misterium eucharystycznego, które głosił, sprawował i którym żył; stała się ona miłością do Chrystusowej ovczarni, do chrześcijan i do wszystkich ludzi szukających Boga.*¹⁶ Można powiedzieć, zauważa F. Trochu, że *myślą przewodnią jego życia kapłańskiego była chęć oderwania dusz od trosk przyziemnych i skierowania ich ku ołtarzowi.*¹⁷ Święty z Ars mocno wierzył w wielkość i świętość Eucharystii. Podkreślał, że *wszystkie dobre dzieła razem wzięte nie dorównują Ofierze Mszy Świętej, gdyż są to dzieła ludzi, podczas gdy Msza Święta jest dziełem Boga.*¹⁸ W tajemnicy Eucharystii upatrywał mocy na drodze wychowania człowieka. Mówił, że *Komunia Święta i Ofiara Mszy Świętej to dwie najskuteczniejsze drogi do uzyskania przemiany serc.*¹⁹ Rzeczą godną podkreślenia jest

¹⁴ Zob. A. Luciani, *Jan Paweł I, Catechetica in briciole*, Milano 2009, s. 32.

¹⁵ Zob. C. Nosiglia, «*Se uno non rinasce dall'alto...*» (Gv 3, 3). *Da credenti adulti nella comunità cristiana. Lettera ai catechisti*, „Catechesi” 78(2008–2009)6, s. 28.

¹⁶ Benedykt XVI, *Św. Jan Maria Vianney*, art. cyt., s. 31.

¹⁷ F. Trochu, *Proboszcz z Ars. Święty Jan Maria Vianney 1786–1859*, dz. cyt., s. 107.

¹⁸ *Jean-Marie Vianney, curé d'Ars, sa pensée, son coeur*, dz. cyt., s. 108.

¹⁹ Tamże, s. 110.

również niezwykła świadomość stałej obecności Chrystusa w Eucharystii. Ta prawda była zasadą organizującą cały dzień jego posługi. Przepięknie opisując tę prawdę Jan Paweł II: *przed tabernakulum spędzał zazwyczaj długie godziny w adoracji, o świcie lub wieczorem; ku tabernakulum często zwracał się podczas wygłaszania homilii, mówiąc z uniesieniem: «On tam jest!» Z tego też powodu, mając ubogą plebanię, nie szczędził wydatków na ozdobienie swego kościoła. Owoce tego było, że parafianie rychło nauczyli się modlić przed Najświętszym Sakramentem, poznając, dzięki postawie Proboszcza, wielkość tej Tajemnicy wiary.*²⁰ Było to swoiste wychowywanie do przebywania w obecności Eucharystii i przyjmowania komunii świętej. Zyskiwało ono szczególną skuteczność, gdyż było potwierdzone przykładem własnego życia.²¹

Niezwykła osobowość katechetyczna św. Jana Marii Vianneya ukształtowana poprzez miłość do Eucharystii jest źródłem wyzwań dla dzisiejszego katechety. Należy wciąż pamiętać, że istnieje ścisły związek pomiędzy Eucharystią a skutecznością oddziaływania katechezy. Na pewno odnosi się to do osoby katechety. Eucharystia powinna być dla katechety centralną chwilą duchowego spotkania z Chrystusem, która daje siłę i motywację do pracy.²² To spotkanie z Bogiem nadaje sens misji katechetycznej, gdyż wzywa do dzielenia się własnym doświadczeniem Boga. Katecheta sam doświadczający miłości Boga potrafi głębiej i z pełniejszym oddaniem poświęcić się katechizacji. Eucharystia staje się wówczas centralnym źródłem jego misji nauczania: *nie możemy bowiem zatrzymać dla siebie miłości, którą celebруем w tym sakramencie. Domaga się ona ze swej natury, by była przekazana wszystkim. To, czego świat potrzebuje, to miłość Boga, spotkanie z Chrystusem i wiara w Niego. Dlatego Eucharystia nie tylko jest źródłem i szczytem życia Kościoła, ale również jego misji: «Kościół autentycznie eucharystyczny jest Kościołem misyj-*

²⁰ Jan Paweł II, *Św. Jan Maria Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów*, dz. cyt., 8.

²¹ Zob. Benedykt XVI, *List Jego Świątobliwości Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy „dies natalis” Świętego Proboszcza z Ars, „L'Osservatore Romano”* (wyd. polskie), 30(2009)7–8, s. 5.

²² Zob. M. Zajac, *Formacja duchowa katechetów świeckich*, w: *Formacja katechetów świeckich. Materiały z VIII Spotkania Dyrektorów Wydziałów Katechetycznych*, Kraków 2009, s. 79.

nym». *Również i my winniśmy moc powiedzieć naszym braciom z przekonaniem: «To, co ujrzelśmy i usłyszeliśmy, to i wam oznajmiamy, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami!» (por. 1 J 1, 1-3). Naprawdę nie ma nic piękniejszego niż spotkanie i udzielanie Chrystusa wszystkim.*²³

Związek pomiędzy Eucharystią a skutecznością katechezy należy również dostrzegać w kontekście adresata katechezy. Święty Proboszcz z Ars mocno podkreślał prawdę, że Eucharystia ma moc przemiany serc. Pouczał: *nie trudno spostrzec, kiedy dusza przyjmuje godnie sakrament Eucharystii. Jest ona wówczas tak zanurzona w miłości, przemieniona ją i przeniknięta, że zmienia się całe jej postępowanie i słowa. Staje się pokorna, łagodna, umartwiona, pełna dobroci i skromności; zawsze dąży do zgody. Dusza taka zdolna jest ponosić największe ofiary, jednym słowem, staje się nie do poznania.*²⁴ Nie wolno więc zapominać, że Eucharystia to najskuteczniejszy środek wychowawczy. Metody wychowawcze wsparte naukami humanistycznymi są ważne i potrzebne, ale nie należy w żaden sposób pomijać nadprzyrodzonej mocy tajemnicy Eucharystii. Eucharystia prowadzi do moralnej przemiany: *przemiana moralna, zawarta w nowym kulcie ustanowionym przez Chrystusa, jest napięciem i serdecznym pragnieniem odpowiedzi na miłość Pana całym swoim jestestwem, przy świadomości własnej kruchości. To, o czym mówimy, łatwo dostrzec w opowiadaniu ewangelicznym o Zacheuszu (por. Łk 19, 1–10). Po ugoszczeniu Jezusa w swoim domu, celnik odkrywa, iż jest całkowicie przemieniony: decyduje się dać połowę swego mienia ubogim oraz zwrócić poczwórnie tym, których okradł. Impuls moralny, który rodzi się z goszczenia Jezusa w naszym życiu, wypływa z wdzięczności za niezasłużone doświadczenie bliskości Pana.*²⁵

3. Pedagogia sakramentu pokuty

Św. Jan Maria Vianney bardzo mocno akcentował uzdrawiającą moc sakramentu pojednania. Jan Paweł II wspomina, że *Proboszcz*

²³ Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*. Adhortacja apostolska o Eucharystii – źródle i szczycie życia i misji Kościoła, 84 (dalej skrót: SC).

²⁴ A. Monnin, *Zapiski z Ars*, dz. cyt., s. 141.

²⁵ SC 82.

z *Ars* starał się przede wszystkim kształtować w wiernych pragnienie skruchy. Podkreślał piękno Bożego przebaczenia. Czyż nie poświęcił całego życia kapłańskiego i wszystkich sił sprawie nawrócenia grzeszników? Wszak to właśnie nade wszystko w konfesjonale objawia się miłosierdzie Boże. Nie zamierzał przeto chronić się przed penitentami, którzy przybywali ze wszystkich stron; poświęcał im często dziesięć godzin dziennie, niekiedy piętnaście i więcej».²⁶ Na szczególną uwagę zasługuje głębokie przekonanie o wielkiej mocy i zarazem skuteczności wychowawczej Bożego miłosierdzia. Święty z *Ars* bardzo umiejętnie potrafił wykorzystać wielki dar Bożego miłosierdzia w celu przemiany człowieka. Dotykamy tutaj katechizmowej prawdy nauczonej przez Kościół, że przemiana człowieka tkwi w przywróceniu człowiekowi łaski Bożej i zjednoczeniu go w przyjaźni z Chrystusem.²⁷ W tym celu Święty z *Ars* odnosił się do penitenta z wielką miłością, ukazywał spowiedź jako spotkanie z miłością Boga, starał się wszelkimi sposobami usuwać lęk przed spowiedzią. Mocno podkreślał, że *to nie grzesznik powraca do Boga, by prosić Go o przebaczenie, lecz sam Bóg, który biegnie za grzesznikiem i sprawia, że zwraca się on do Niego*.²⁸ Proboszcz z *Ars* potrafił tak skutecznie wpływać na przemianę życia innych, gdyż czynił to zawsze ukazując im miłosierną miłość Pana. Łagodność i słabość do grzeszników nie przybierała jednak form pobłażliwości. Grzesznik nie dostawał rozgrzeszenia, dopóki Święty nie przekonał się o szczerości jego skruchy.²⁹

Umiłowanie sakramentu pokuty było sekretem i sercem działań katechetycznych i wychowawczych św. Jan Maria Vianneya. W naszych czasach bardzo potrzebne jest takie spojrzenie na uzdrawiająca moc sakramentu pokuty. Konieczne jest przepowiadanie i świadectwo prawdy, że *Bóg jest miłością* (1 J 4, 8)³⁰. Mocą Kościoła jest tajemnica Bożego miłosierdzia. Z tej prawdy wynika dla nas

²⁶ Jan Paweł II, *Św. Jan Maria Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów*, dz. cyt., 7.

²⁷ Zob. *Katechizm Rzymski* 2, 5, 18 cyt. za *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1992, 1468.

²⁸ *Jean-Marie Vianney, curé d'Ars, sa pensée, son coeur*, dz. cyt., s. 131.

²⁹ Zob. F. Trochu, *Proboszcz z Ars*, dz. cyt., s. 213.

³⁰ Zob. Benedykt XVI, *List Jego Świątobliwości Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy „dies natalis” Świętego Proboszcza z Ars*, art. cyt., s. 6.

zadanie, aby ukazywać spowiedź jako spotkanie z miłością Boga. Kościół żyje swoim autentycznym życiem, kiedy wyznaje i głosi miłosierdzie (...) Ogromne znaczenie ma w tej dziedzinie stałe rozważanie słowa Bożego, a nade wszystko świadome i dojrzałe uczestnictwo w Eucharystii oraz w sakramencie pokuty i pojednania. (...) W sakramencie pojednania każdy człowiek może w sposób szczególny doświadczyć miłosierdzia, czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech (...). Miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone. Nieskończona więc i niewyczerpana jest też gotowość Ojca w przyjmowaniu synów marnotrawnych wracających do Jego domu. Nieskończona jest gotowość i moc przebaczenia, mając swe stałe pokrycie w niewystawionej wartości ofiary Syna. Żaden grzech ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza. Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w opozycji i sprzeczności wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego.³¹

Nie wolno zapominać, że to właśnie w spowiedzi dzieją się największe rzeczy o znaczeniu wychowawczym przemieniające wewnętrznie człowieka. Kościół dostrzega w sakramencie pokuty jego charakter terapeutyczny czy leczniczy. Wiąże się to z prawdą, jak zauważa adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*, że Ewangelia często ukazuje Chrystusa jako lekarza, a Jego dzieło odkupieńcze bywa często od czasów starożytności chrześcijańskiej nazywane «*medicina salutis*». «Pragnę leczyć a nie oskarżać», mówi św. Augustyn, odwołując się do praktyki duszpasterstwa pokutnego, i to dzięki lekarstwu spowiedzi doświadczenie grzechu nie przeradza się w rozpacz. Obrzędy Pokuty nawiązują do owego leczniczego aspektu Sakramentu, na co człowiek współczesny jest może bardziej wrażliwy, widząc w grzechu, owszem, to co jest błędem, ale bardziej jeszcze słabość i niemoc ludzką.³² Ten proces leczenia wymaga wysiłku człowieka, gdyż miłość Boga do człowieka wymaga odpowiedzi w miłości chrześcijanina do Boga. Znakiem pełnego uczestnictwa człowieka w tajemnicy

³¹ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*. Encyklika o Bożym miłosierdziu, 13.

³² Jan Paweł II, *Reconciliatio et Paenitentia*. Adhortacja apostołska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, 31.

Bożego przebaczenia jest wypełnianie warunków sakramentu pokuty. Mają one dużą wartość wychowawczą i formacyjną. Nie sposób nie dostrzec tutaj aktu spojrzenia na własne sumienie czy jakże ważnego żalu za popełnione zło i decyzji postanowienia poprawy. Pełne i odpowiedzialne przeżycie spowiedzi jest fundamentem nawrócenia i przemiany własnego życia.

Nie wolno zniechęcać się faktem, że ludzie młodzi często zapominają o spowiedzi bądź ją kontestują czy odrzucają. Bardzo pocieszająca i zarazem umacniająca jest tutaj nauka Benedykta XVI, który uczy, że *we Francji w czasach Świętego Proboszcza spowiedź nie była ani łatwiejsza ani też częstsza niż dzisiaj, biorąc pod uwagę, że rewolucyjna zawierucha na długo przytłumiła praktykę religijną. On jednak starał się na wszelki sposób, przez kaznodziejstwo i przekonującą radę, by swym parafianom umożliwić odkrycie znaczenia i piękna sakramentalnej Pokuty, ukazując ją jako wewnętrzny wymóg Obecności eucharystycznej. Potrafił dać w ten sposób początek kompleksowej poprawie stanu wiary. Przebywając długo w kościele przed tabernakulum wierni zaczęli go naśladować, udając się tam, by nawiedzić Jezusa. Byli równocześnie pewni, że spotkają tam swego proboszcza, gotowego ich wysłuchać i udzielić rozgrzeszenia. Później narastał tłum penitentów przybywających z całej Francji. Przetrzywali go w konfesjonale aż do 16 godzin dziennie. Mówiono wówczas, że Ars stało się «wielkim szpitalem dusz».*³³

4. Poświęcenie się i gorliwość w katechizacji dzieci i młodzieży

Św. Jan Maria Vianney dużą wagę przywiązywał do posługi słowa Bożego. Dziełu katechezy poświęcał się całkowicie. Jan Paweł II zauważa, że święty Proboszcz z Ars *starał się w niczym nie zaniedbywać posługi Słowa, nieodzownej w przygotowaniu do przyjęcia wiary i nawrócenia. Mówił nawet: «Pan nasz, który jest samą Prawdą, nie przywiązuje mniejszej wagi do swego Słowa, niż do swego Ciała» (...) katechezy dla dzieci stanowiły ważny dział jego postu-*

³³ Zob. Benedykt XVI, *List Jego Świątobliwości Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy „dies natalis” Świętego Proboszcza z Ars*, art. cyt., s. 5.

giwania, a także starsi chętnie ich słuchali, aby jak najwięcej skorzystać z tego niezrównanego, z serca płynącego świadectwa.³⁴

F. Trochu stwierdza natomiast, że pierwszym zadaniem Proboszcza z Ars była katechizacja dzieci i młodzieży.³⁵ Czytając świadectwa o życiu św. Jana Marii Vianneya uderza wielka gorliwość i poświęcenie się dziełu katechizacji. W oparciu o opisy F. Trochu warto podkreślić, że katechizował przez dwadzieścia siedem lat swojego pobytu w Ars. Był to wielki wysiłek, któremu oddawał się z wielkim zapalem i zaangażowaniem. Dzieci przygotowujące się do I Komunii Świętej uczył codziennie od uroczystości Wszystkich Świętych aż po dzień przystąpienia do sakramentu Eucharystii. Nauczał bardzo rano zaczynając od godziny szóstej. Bardzo dużo się modlił na lekcji katechizmu. Przed rozpoczęciem nauki odmawiał modlitwę klęcząc i nigdy się nie opierając. Najpierw pobudzał uwagę dzieci kilkoma zwrotami, silnymi, a zarazem tak rozgrzewającymi, iż wywoływały one wzruszenie i ły wśród słuchaczy. Skoro dzieci wypowiedziały na pamięć to, co miały zadane z katechizmu, następował nowy wykład, krótki, łatwy ale pełen namaszczenia.³⁶ Używał bardzo różnych sposobów, aby zachęcić dzieci do nauki katechizmu. Stosował nagrody, natomiast upominał i karcił, kiedy uczniowie drzemali. Pomimo swej łagodności był wymagający przy nauce katechizmu. Z powodu zaniedbań potrafił nawet odłożyć na długo wielu dzieciom czas przyjęcia Komunii Świętej. Parafianie podkreślali, że było im z tego powodu przykro, gdyż musieli potem w spóźnionym wieku uczęszczać na katechizm i należeć do „osobnej sekcji nieuków”.³⁷

Dydaktyka i pedagogia Świętego z Ars przynosiły owoce. Dzięki jego poświęceniu i stosowanym metodom dzieci z Ars umiały najlepiej katechizm w całej okolicy. Taką opinię wyrażali nie tylko biskupi przyjeżdżający z posługą bierzmowania, ale również następcy św. Jana Marii Vianneya na urzędzie proboszcza. Przyznawali oni, że u dorosłych w parafii wiara była bardzo mocno ugruntowana.³⁸ Te proste intuicje dydaktyczne i jasne metody mogą stanowić

³⁴ Jan Paweł II, *Św. Jan Maria Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów*, dz. cyt., 9.

³⁵ F. Trochu, *Proboszcz z Ars*, dz. cyt., s. 103.

³⁶ Tamże, s. 105.

³⁷ Tamże.

³⁸ Zob. tamże.

źródło do przemyśleń dla dzisiejszych działań katechetów. Patrząc na katechizację w Ars można powiedzieć, że właściwie katechizować oznacza uczyć z pasją i namaszczeniem, mówić jasno i konkretnie, umiejętnie zaciekawić do słuchania poruszając i otwierając serca uczniów, upominać i karać, ale zawsze z miłością i w trosce o dobro duchowe człowieka.

5. Katechetyczna moc modlitwy

Specyficzną cechą osobowości katechetycznej św. Jana Marii Vianneya było umiłowanie modlitwy. Jan Paweł II zauważa, że *modlitwa była «duszą» jego życia: modlitwa cicha, kontemplacyjna, za zwyczaj w kościele, u stóp tabernakulum. Wnętrze jego otwierało się poprzez Chrystusa na Trzy Osoby Boskie, którym oddał w testamencie «swoją biedną duszę». «Trwał w zjednoczeniu z Bogiem wśród nader czynnego życia». Nie opuszczał modlitwy brewiarzowej ani różańcowej. Spontanicznie zwracał się do Matki Najświętszej.³⁹ W bardzo piękny sposób opisuje modlitwę Proboszcza z Ars F. Trochu: *Na długo przed pierwszym brzaskiem zorzy, gdy wszystko w Ars jeszcze spało, można było ujrzeć przesuwające się przez cmentarz kościelny, migocące niepewne światełko. To ksiądz Vianney, z latarką w rękę, przechodził już z plebanii do kościoła. Dobry żołnierz Chrystusa szedł na posterunek. Kroki swe kierował wprost przed ołtarz, tam padłszy na kolana wynurzał swe serce pełne pragnień, a już obciążone cierpieniem. W niezmaconej ciszy nocnej prosił Pana, by raczył ulitować się nad trzódką i pasterzem.⁴⁰**

Doświadczenie modlitwy było dla niego zjednoczeniem z Bogiem. W taki też sposób definiował modlitwę: *Modlitwa jest niczym innym jak zjednoczeniem z Bogiem. Człowiek czuje wtedy jakby łagodny balsam koł jego serce, do którego przenika wielkie światło. W osobistym zjednoczeniu Bóg i dusza są jak dwa kawałki stopionego wosku, których nie sposób rozdzielić. Piękną jest rzeczą zjednoczenie Boga ze swoim maleńkim stworzeniem – to szczęście nie do pojęcia.⁴¹* Zachęcając do modlitwy zapewniał o otrzymaniu na jej drodze

³⁹ Jan Paweł II, *Św. Jan Maria Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów*, dz. cyt., 11.

⁴⁰ F. Trochu, *Proboszcz z Ars*, dz. cyt., s. 96.

⁴¹ A. Monnin, *Zapiski z Ars*, dz. cyt., s. 111.

wielu łask i darów dla wzrastania w wierze. Zwracał się do katechizowanych: *moje dzieci, macie takie małe serca, lecz modlitwa je poszerza i uzdalnia do tego, byście kochali Boga. Modlitwa jest przedsmakiem nieba, wylaniem na nas rajskich darów. Nigdy nie pozostawia nas bez słodyczy, jest bowiem jak miód spływający na duszę i osładzający wszystko. Ciężary życia topnieją w jej promieniach jak śnieg w wiosennym słońcu.*⁴²

Zwrócenie uwagi na modlitwę wydaje się być bardzo ważnym przesłaniem życia św. Jana Marii Vianneya dla dzisiejszej katechezy. Dzisiaj bardzo często zanika praktyka modlitwy, ludzie nie rozumieją sensu modlitwy i nie odczuwają jej potrzeby. Katecheza staje przed zadaniem rozbudzenia życia modlitwy i ukazania jej roli w życiu człowieka.⁴³ Należy pamiętać, że katecheza powinna być przeniknięta duchem modlitwy, gdyż wówczas całe życie chrześcijańskie osiąga swoją głębię.⁴⁴ Postawa i przykład modlitwy św. Proboszcza z Ars pomagają zastanowić się głębiej nad obecnością modlitwy w katechezie. Święty z Ars nie tylko nauczał modlitwy, ale sam gorliwie ją praktykował dając innym przykład. Benedykt XVI zauważa, że to właśnie z *jego przykładu wierni uczyli się modlitwy, chętnie pozostając przed tabernakulum, by odwiedzić Jezusa Eucharystycznego. «Nie trzeba wiele mówić, by dobrze się modlić» – wyjaśniał im Proboszcz – «Wiadomo, że tam, w świętym tabernakulum jest Jezus: otwórzmy Mu serce, radujmy się Jego świętą obecnością. To jest najlepsza modlitwa».*⁴⁵

6. Nauka świadectwem własnego życia

Wydaje się, że najskuteczniejszą metodą katechetyczną św. Jana Marii Vainneya był przykład własnego życia. Benedykt XVI wyraźnie podkreśla, że *Święty Proboszcz pouczał swoich parafian*

⁴² Tamże, s. 112.

⁴³ Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, 27.

⁴⁴ Zob. DOK 85.

⁴⁵ Benedykt XVI, *List Jego Świątobliwości Benedykta XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy „dies natalis” Świętego Proboszcza z Ars*, art. cyt., s. 5

*świadcstwem swego życia.*⁴⁶ Prawdę tę należy odnieść do wszystkich osób zaangażowanych w katechizację. W jej centrum znajduje się pytanie o naszą wierność słowu Bożemu: *wie współczesnym świecie, podobnie jak w trudnych czasach Proboszcza z Ars trzeba, żeby kapłani wyróżniali się w swoim życiu i działaniu mocnym ewangelicznym świadectwem. Słusznie zauważył Paweł VI: «człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami».* Aby nie zrodziła się w nas pustka egzystencjalna i nie została narażona skuteczność naszej posługi, trzeba byśmy się pytali ciągle na nowo: *«Czy jesteśmy naprawdę przeniknięci Słowem Bożym? Czy jest ono doprawdy pokarmem, którym się posilamy, bardziej niż chleb i sprawy tego świata? Czy naprawdę je znamy? Czy je miłujemy? Czy troszczymy się wewnętrznie o to Słowo do tego stopnia, aby rzeczywiście odciskało się ono na naszym życiu i kształtowało nasze myślenie?»*⁴⁷

Bardzo wymowne są również słowa Jana Pawła II, który stwierdza, że *to, co przyciąga ludzi, to nie tylko ciekawość czy zastuzona sława z powodu cudów, nadzwyczajnych uzdrowień, które zresztą Święty starał się ukryć; o wiele bardziej przyciąga przeświadczenie, że spotka się tu świętego, zdumiewającego swoją pokutą, tak pofnie obcującego z Bogiem na modlitwie, niezwykłego w swym opanowaniu i pokorze wśród głośnych przecież sukcesów, a nade wszystkim na wskroś przenikającego wewnętrzne usposobienia dusz, by uwolnić je od brzemienia grzechu, zwłaszcza w konfesjonale. Tak. Bóg wybrał jako wzór dla pasterzy tego, który w oczach świata wydawał się biedny, niemocny, bezbronny i wzgardzony. Obdarzył go wielkimi darami jako przewodnika i lekarza dusz.*⁴⁸ Należy tutaj mocno podkreślić, że ludzie przychodzili zobaczyć nie cuda, ale człowieka świętego. Wydaje się, że to jest najważniejsze przesłanie dla dzisiejszej katechezy. Jest bardzo ważne, aby katechizowani widzieli wśród katechetów ludzi, którzy tak jak święty Jan Maria Vianney kochają Boga i tę miłość potwierdzają uczynkami. Sukces prowadzenia do wiary nie tyle leży w samym przekazie wiedzy, ale w autentycznym

⁴⁶ Tamże, s. 4–5.

⁴⁷ Tamże, s. 6.

⁴⁸ Jan Paweł II, Św. Jan Maria Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów, dz. cyt., 5.

życiu religijnym opartym na wierze w Boga. Katecheta jako nauczyciel i wychowawca musi być jednocześnie świadkiem. Sami katechizowani stwierdzają, że w katechezie poszukują najbardziej świadectwa wiary u swoich katechetów. Dzisiaj nie wystarczają same umiejętności dydaktyczne, gdyż potrzeba nauczycieli świadków.⁴⁹

Zakończenie

Niewątpliwie św. Jan Maria Vianney wykazuje bardzo bogatą osobowość katechetyczną, która stanowi cenne źródło dla refleksji nad katechizacją w naszych czasach. Można dyskutować nad aktualnością niektórych metod dydaktycznych i wychowawczych, gdyż ówczesne czasy i środowisko były odmienne od dzisiejszej sytuacji. Nie można jednak w żaden sposób podważyć pewnych postaw i działań związanych z duchowością i świadectwem własnego życia. Niezwykle głęboka miłość do Chrystusa, silna wiara w moc Eucharystii, wychowawcza siła sakramentu pokuty, umiłowanie modlitwy i świadectwo wiary stanowią fundament każdej katechezy niezależnie od epoki i środowiska. Proboszcz z Ars jest tutaj wzorem dla wszystkich osób podejmujących misję nauczania i wychowania w wierze.

Nie sposób pominąć prawdy o własnym poświęceniu się dla nawrócenia i uświęcania innych. Bardzo wymownie brzmią słowa, że św. Jan Maria Vianney *pragnął w jakiś sposób «wydrzeć» Bogu łaskę nawrócenia nie tylko modlitwą, ale ofiarą całego życia.*⁵⁰ Ta cecha Świętego z Ars wydaje się być najbardziej przejmująca i chyba najbardziej skuteczna w katechizowaniu innych. Nie można zapomnieć, że nauczanie i wychowywanie zawsze niesie w sobie element cierpienia i rezygnacji z siebie. To wszystko staje się łatwiejsze i bardziej owocne, kiedy jest przyjmowane w miłości. *Boże mój – błagał św. Jan Maria Vianney – użycz łaski nawrócenia mojej parafii. Zgadzam się cierpieć wszystko, co zechcesz, przez cały ciąg mego życia... Tak, choćby ponosić najdotkliwsze boleści, byle moi parafianie się nawrócili!... I łzami zraszał posadzkę.*⁵¹ Jest oczywiste, że nawrócenie pozostaje zawsze tajemnicą i dotyczy działania łaski Bożej

⁴⁹ Zob. M. Zając, *Formacja duchowa katechetów świeckich*, art. cyt., s. 76.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Św. Jan Maria Vianney – wzór dla wszystkich kapłanów*, dz. cyt., 11.

⁵¹ F. Trochu, *Proboszcz z Ars*, dz. cyt., s. 96.

i otwartości na nią ludzkiego serca. Katecheta może przez swą posługę tylko nauczać, kierować do konfesjonału i przypominać o sakramentach. Należy jednak pamiętać, że o ile skuteczność sakramentów zależy od usposobienia przyjmującego sakrament, to jednak samo usposobienie katechety jest w dużej mierze kształtowane przez świętość katechety i świadectwo jego życia.

Zusammenfassung

Die Eigenschaften der katechetischen Persönlichkeit von St. Johannes Maria Vianney. Das Ziel dieser Überlegung ist die Analyse des Lebens und des Glaubenszeugnisses von St. Johannes Maria Vianney im katechetischen Bereich. Der Autor stellt ausgewählte Aspekte des seelsorgerischen und katechetischen Dienstes des Heiligen von Ars dar. Auf Grund dessen deutet er die wichtigsten Persönlichkeitseigenschaften des Heiligen an. Es wurden Geistes-eigenschaften herbeigerufen, sowohl im gesamt-menschlichen und christlichen Sinne, als auch im pädagogisch – didaktischen Sinne.

Am Anfang wird seine ungewöhnlich feste Bindung mit Christus angedeutet, die eine Grundlage für katechetische Dienst und Engagement bildet. Nach Papst Benediktus XVI. „war St. Johannes Maria Vianney in Christus verliebt“. Die Quelle dieser Liebe und dieser Verliebtheit in Gott ist Christi Herz. Auf diesem Fundament basieren Hauptmerkmale der Persönlichkeit vom Heiligen. Dazu gehören: Notwendigkeit von großer Liebe zur Eucharistie zu zeigen, heilsame Kraft der Sühne zu entdecken, katechetische Unterweisung eifrig zu erfüllen, Didaktik des Gebetes anzuwenden und Glaubenszeugnis in eigenem Leben zu geben.

Diese Reflexion lässt feststellen, dass St. Johannes Maria Vianney eine große katechetische Persönlichkeit darstellt, die eine wertvolle Quelle für die Erwägung über Katechisation in heutiger Zeit festlegt. Man kann über Aktualität einiger didaktischen und Erziehungsmethoden erörtern und diskutieren, da sich die damaligen Zeiten und damaliges Milieu von heutiger Situation unterscheiden. Man darf jedoch auf keinen Fall die Wichtigkeit der genannten Stellungen und Handlungen verneinen, die mit der Geistigkeit und mit dem Zeugnis des eigenen Lebens verbunden sind. Der heilige Pfarrer von Ars kann hier ein Muster für jede Person sein, die eine Mission von der Unterweisung und Erziehung in dem christlichen Glauben unternimmt.